Nr. 7. Należytość pocztowa uszczono gotówką. Wtorek, 10 Stycznia 1922. Kraków Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	240·— Mk
we Lwowie z dostawą	300·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Kampanja Wileńska.

Dotychczasowe wyniki głosowania.

Wiadomości z nocy.

Wilno. Dotychczas przybyło tu przeszło 4000 wyborców. W Wilnie panuje nastrój podniosły, oraz niezwykłe zainteresowanie wyborami.

Ejszyszki (pow. lidzki). Niektóre wsie litewskie pod wpływem agitacji nie wzięły udziału w wyborach.

Wilno. W całem mieście panuje spokój. Straż wyborcza znajduje się na stanowiskach. Lokale wyborcze są przepełnione. Żydzi głosują w odosobnieniu.

Wasyliszki. Wszystkie wsie stanęły do wyborów.

Szczuczyn (pow. lidzki). Głosowanie odbywa się normalnie. Białorusini i żydzi głosują również.

Lida. Wszystkie lokale wyborcze są przepełnione głosującymi. Nastrój wśród wyborców podniosły.

Oszmiana. Panuje tu niezwykle podniosły nastrój. Daje się zauważyć duży udział wyborców: wszyscy żydzi głosują.

Wilno. W sobotę i niedzielę przybyło do Wilna przeszło 700 osób uprawnionych do głosowania, ale nie wpisanych w terminie przepisanym na listy wyborcze z powodu krótkich terminów wyborczych, niezrozumienia ordynacji wyborczej, złego funkcjonowania poczt, oraz własnej opieszałości. Komisarz generalny Zabierzowski stojąc na stanowisku prawnem **zabronił dopuszczenia do głosowania wspomnianych powyżej osób, co wywołało wśród nich wielkie rozgoryczenie.** Niedopuszczeni do głosowania postanowili założyć protest. W związku z tem wileńskie ugrupowania polityczne, łącznie z przedstawicielami prasy polskiej i zagranicznej badają ich dokumenty i rejestrują niedopuszczonych do głosowania. Rozpatrzenie protestu przekazane będzie Izbie kasacyjnej.

Wilno. Przybyło tu 27 korespondentów pism polskich i zagranicznych. Reprezentowane są między innemi następujące pisma zagraniczne, „Excelsior", „Temps", nowojorski „Evening Post", „Chicago-Tribune", „Petit Journal", „Oeuvre", „Petit Parisien", „Eclair", „de Montepelier" i i.

Wilno. Przebywający w Wilnie korespondenci pism zagranicznych żywo interesują się wyborami, konferują z przedstawicielami ugrupowań politycznych oraz z wybitnemi osobistościami miejscowego społeczeństwa. Wczoraj popołudniu korespondenci wyjechali do Mejszagoły.

Oszmiany. Popołudniowe wiadomości otrzymane z okolicznych wsi są bardzo pomyślne. Spodziewany wynik głosowania da więcej aniżeli 80 proc. na korzyść Polski. Niezauważono żadnej wrogiej agitacji. Żydzi głosują wszędzie.

W głosowaniu bierze udział stosunkowo dużo kobiet.

WILNO. (GODZ. 15.) W LOKALACH WYBORCZYCH ZAŁATWIONO DOTYCHCZAS OKOŁO 1000 WYBORCÓW W KAŻDEM BIURZE. BIURA WYBORCZE BĘDĄ PRACOWAŁY BEZ PRZERWY DO GODZ. 22. Z DOTYCHCZASOWEGO PRZEBIEGU GŁOSOWANIA MOŻNA WNIOSKOWAĆ, ŻE W WILNIE PRZEWAGĘ OSIĄGNIE LISTA 3. POLSKIEGO CENTRALNEGO KOMITETU WYBORCZEGO. DZISIEJSZEJ NOCY NASTĄPI OBLICZENIE ZAWARTOŚCI URN WYBORCZYCH. CZĘŚCIOWY ZAŚ WYNIK GŁOSOWANIA BĘDZIE WIADOMY JUTRO. URZĘDOWE SPRAWOZDANIE O WYNIKU GŁOSOWANIA ZOSTANIE OGŁOSZONE W DNIU 11. BM.

Ze wszystkich stron nadchodzą pomyślne wieści.

Ostatnie depesze.

Wilno. (AW.) Do g. 8 wiecz. 8. bm. sytuacja **przedstawiała się następująco:**

Olszany (miasteczko) do 1-ej na 2000 wyborców głosowało przeszło 700. Żydzi wzięli udział w głosowaniu. Germaniszki — przed lokalem wyborczym tłumy ludzi. Woźniany, udział w wyborach b. liczny.

Gmina Trocka przy pasie neutralnym — zjazd b. wielki. W głosowaniu biorą tłumny udział żydzi, tak samo w mieście Troki, gdzie głosują żydzi płci obojga.

W Wasiliszkach żydzi głosowali wszyscy. W jednej wsi okręgu Wasiliszki na 80 wyborców głosowało 79.

W Lidzie i Bieniakoniach powstały samorzutnie dodatkowe komisje dla przyjezdnych, dotąd na listę wyborczą niezapisanych.

Wilno. (AW.) Godz. 6. Głosowanie przyjezdnych w magistracie odbywa się pod kontrolą komisarza wyborczego. Głosują tylko przyjezdni zarejestrowani w komisarjacie po sprawdzeniu przez komisję czy uprawnieni są do wzięcia udziału w tym akcie. Rejestracja przyjezdnych ukończona została 8. bm. o 5 popoł. Dalsze zgłoszenia jako spóźnione odrzucono.

Wilno. (AW.) W Wilnie na 70.000 wyborców oddano głosów 41.950. Liczby te nie są ostateczne. Przypuszczalny rezultat wyborów następujący::

Centr. komitet wyb. — 14
socjaliści — 2,
demokraci — 1,
bezpartyjni — 1.

Na prowincji: C. K. W. przypuszcz. 1/3 posłów.

Z listami C. K. W. w poszczególnych okręgach konkurowały listy „Odrodzenia" i „Piasta".

Wilno. (AW.) Dotychczasowe rezultaty głosowania w poszczególnych obwodach wileńskich:

Głosowało ogółem 65—75% uprawnionych. Żydów 40% w stosunku do ogólnej ilości wyborców.

W obwodach o przewadze żydowskiej liczba głosujących do godz 8 wiecz. przedstawiała się następująco: Obwód XVIII — głosowało przeszło 700 na 1860 uprawnionych. Obwód XXIV — 1350 na 2800 uprawnionych. Obwód XXI — 1000 na 3300 uprawnionych. W obwodach pozostałych poszczególne listy otrzymały następującą liczbę głosów:

Obwód XII — lista 6-ta — 136 głosów
lista 3-cia — 360 „
lista 5-ta — 102 „
lista 2-ga — 96 „
lista 4-ta — 4 „
lista 1-sza — 1 (2 głosy unieważ.).

W obwodzie tym oddano głosów 1308 na 2721 uprawnionych.

W obwodzie II. Lista C. K. W. otrzymała 76% głosów — lista socjalistów 12%, demokratów 7%.

Dzień wyborczy zakończył się w największym porządku o godz. 10 wiecz. na całym terenie wyborczym.

Po zamknięciu wyborów komisje przystąpiły do liczenia głosów.

Wilno. (AW.) W Oszmiańskiem udział w głosowaniu bardzo liczny. Nastrój spokojny. Pogoda sprzyjała licznemu zjazdowi wyborców.

Po wsiach stwierdzono masowy udział kobiet w głosowaniu.

W Wasiliszkach głosowało 70% ludności, żydów 50%.

Do lokalów wyborczych przyjeżdżali bardzo często nawet chorzy celem oddania swych głosów.

Wilno. (AW.) Okręg VIII. wileński (obwód rudomiński) głosowało 75 proc. uprawnionych. Udział w głosowaniu wzięły wszystkie narodowości. W obw. Kwietniowo 70 proc., w obwodzie trockim (gmina Żeleniany) głosowało 75 proc., w Landwarowie miasteczku 95 proc., Landwarowie majątku 80 proc. Okręg VIII. wileński część połud. gmina Woźniany — 95 proc. uprawnionych. Okr. IV. (oszmiański) 80 proc., Zupiany 80 proc., Holszany 75 proc., okr. Święciany (gmina Korposzyszki 55 proc., Lyntupy 80 proc., Michaliszki 40 proc. Traczuby 60 proc. W obwodzie Wie- [illegible] oddano 1000 głosów na 1662 ...

nionych. Gmina Bieniakonie 1000 na 1287 uprawnionych.

Przykre zaniedbanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno. Wielkie niezadowolenie w Wilnie wywołał fakt, że **przeszło 2000 osób uprawnionych do głosowania nie mogło wykonać tego prawa** z powodu niedbalstwa władz względnie ich organów. Mianowicie okazało się, że władze, które miały załatwić sprawę tych wyborców dały im wprawdzie odpowiednie legitymacje i zezwolenie na przejazd lecz nie zgłosiły w przepisanym terminie tych uprawnionych do głosowania.

Z powodu niedopuszczenia ich do głosowania zebrał się **okolicznościowy wiec** z łona którego wybrano komitet i polecono mu, aby przedewszystkiem zaprotestował przeciwko takiemu traktowaniu u komisarza wyborczego, a następnie zainicjował **specjalne głosowanie.**

Protokół tego głosowania został zaopatrzony podpisem komitetu świadków i pieczęcią m. Wilna. Wynik dodatkowego głosowania będzie zakomunikowany Lidze Narodów.

Udział żydów.

Wilno. P. Meysztowicz na konferencji z przedstawicielami prasy, mówiąc o sytuacji wyborczej podkreślił sprawę **abstynencji żydów** przy głosowaniu, a zwłaszcza kobiet, które uważają taki akt za nieprzyzwoity. P. Meysztowicz oświadczył, że liczbę wstrzymujących się od głosowania żydów, ocenia na 11 proc., co nie wpłynie na ogólny wynik wyborów. Jednak **na ogół żydzi głosowali licznie.**

Katastrofa kolejowa pod Wilnem.

Miały ją spowodować wrogie nam żywioły.

Wilno. Donoszą tu z Lintup, że wczoraj o godzinie 18 nastąpiło tu zderzenie pociągów: przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona. Jest wielu rannych i zabitych.

W sprawie powyższej katastrofy kolejowej, informuje nas jeszcze telegraficznie nasz korespondent: Według pogłosek, katastrofa została **spowodowana rozmyślnem niedbalstwem grupy kolejarzy Rosjan.**

Władze poczyniły zarządzenia, ażeby głosujących, którzy jechali tym pociągiem przewieźć do Wilna. Do dzisiejszego ranka przybyło 5 wagonów głosujących. Reszta spodziewana jest w ciągu dnia dzisiejszego. Mówią o ofiarach zabitych i rannych.

Akcja pomocy dla uchodźców Sybiraków.

We środę dnia 4. stycznia br. wieczorem odbyła się w Województwie pod przewodnictwem Wojewody Grabowskiego kilkugodzinna konferencja, na której zastanawiano się nad sposobami jak najskuteczniejszego i jak najszybszego ulżenia doli kilkuset emigrantów z Syberji, przebywających od kilku tygodni w barakach tut. Urzędu emigracyjnego na Janowskiem i nad zarządzeniami, mającemi na celu poprawę pozostawiających obecnie dużo do życzenia stosunków sanitarnych w barakach.

Obok reprezentantów Wojewódzkich Wydziałów pracy i opieki społecznej, Zdrowia publicznego, okręgowej Dyrekcji robót publicznych i Wydziału samorządowego, wzięli udział w konferencji reprezentanci Prezydjum miasta, wojskowości, Fizykatu miejskiego, ekspozytury nadzwyczajnego Komisarjatu dla zwalczania epidemji i Ekspozytury Urzędu emigracyjnego, oraz Przewodnicząca Sekcji opieki nad uchodźcami K. B. K. p. Aleksandrowiczówna, zajmująca się gorliwie „Sybirakami".

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni ustalono zgodnie plan dalszego postępowania, dający gwarancję, że położenie „Sybiraków" już w najbliższych dniach ulegnie stanowczej zmianie na lepsze. Dzięki ugodowemu stanowisku władz wojskowych, a w szczególności Pana Generała Jędrzejewskiego, odzyskało się od wojskowości szpital w koszarach przy ulicy Arciszewskiego, w którym znajdą pomieszczenie i należytą opiekę chorzy emigranci.

W barakach zaś samych postanowiono wykonać bezzwłocznie szereg adaptacji, które zapewnią emigrantom o wiele znośniejszy w nich pobyt i hygieniczniejsze warunki.

Zainicjowana przez Województwo, K. B. K. i Zjednoczenie Ziemian akcja dostarczenia emigrantom pracy na roli, której oni jako rolnicy, natarczywie się domagają, rozwija się pomyślnie, tak że można się spodziewać, iż jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca znaczniejsza ich część zostanie rozmieszczona po dworach, gdzie uzyska nietylko pracę i zarobek, ale być może nawet ziemię na własność.

Co da Europie konferencja w Cannes.

Cannes. — Havas. — Obiega tu pogłoska, znajdująca zresztą potwierdzenie w sferach dobrze poinformowanych, że

Anglja zamierza zrzec się swoich pretensji do przypadających jej w udziale na rachunek odszkodowań niemieckich 450 miljonów marek w złocie,

nie domagając się równocześnie od Francji zrzeczenia się któregokolwiek jej praw do odszkodowania.

Cannes. — Briand przyjął na siebie obowiązek zwrócenia się do rządu Rzeszy o wysłanie do Cannes pełnomocników, którzyby stosownie do postanowień traktatu wersalskiego przedstawili konferencji swoje uwagi co do zdolności płatniczej Niemiec, a którzyby następnie zostali powiadomieni o warunkach postawionych przez państwa sprzymierzone.

Delegaci niemieccy zostaną wezwani.

dopiero po dojściu do porozumienia Rady Najwyższej w kwestji odszkodowań, t. j. prawdopobnie nie wcześniej niż za dwa dni.

Londyn. — Donoszą z Cannes, że Lloyd George i Briand wszczęli rokowania, mające na celu

zawarcie układu angielsko-francuskiego gwarantującego pokój w Europie

i przewidującego pomoc wojskową Anglji w razie zaatakowania Francji przez Niemcy.

Cannes. — Międzynarodowa konferencja finansowo-ekonomiczna zbierze się prawdopodobnie w Genui.

Cannes. — Komisja rzeczoznawców obradowała nad kwestją odszkodowań. W toku obrad ujawniła się skłonność do przyznania Belgji większej części odszkodowania, aniżeli to poprzednio

Teatralja krakowskie.

Teatr „Bagatela": „Przeszła bez śladu...", sztuka w trzech aktach Henryka Kistemaeckers'a; — przekład Zofji Jachimeckiej.

Kraków, w styczniu.

Podczas, gdy w drugim akcie „sztuki" Kistemaeckers'a dialog toczył się coraz żwawszy, dotykając niezmiernie ważnych spraw politycznych, przyczem natężenie głosów i wymowność ruchów nie pozostawiały nic do życzenia, zaczęła się we mnie budzić dziwna jakaś tęsknota za — „Kobietą, która zabiła". — Jakież — to było arcydzieło w porównaniu z utworem Kistemaeckers'a! Z jakąż-to rozkoszą oglądaliśmy pana Gastona de Cadilac, gdy strojny w jedwabne spodenki uwodził kobiety! „Ależ to zachwycający — gałgan!" — szeptały mocno wzruszone panie, — wszystkie, bez względu na to, czy czytają „Kurjerka", czy „Głos Narodu". „Kobieta, która zabiła" — aczkolwiek nie bardzo wybredna, rzekłbym, bardzo nawet niewybredną w wyborze środków działania na widza, aczkolwiek wewnętrznie płytka, a z zewnątrz tandetna jeno elegancją błyszcząca, — jakby wycięta z tytułowej karty jakiegoś kryminalistycznego romansu — ma jednak „coś" w sobie, co przykuć może niejednego: wywołuje silne wstrząsy nerwowe, niepokoi i zaciekawia niespodziankami dramatycznemi, a jeżeli teatr zechce się nią zaopiekować tak, jak to uczyniła „Bagatela" krakowska, to wzbudzać nawet może pewien — nastrój.

Głośnej „sztuce" Kistemaeckers'a daleko do tego niemal — że klasycznego dzieła sztuki teatralno-kinematograficznej. Autor „Kobiety, która zabiła" wyznał przynajmniej szczerze: Nie jestem żadnym artystą. Moje miejsce nie na Parnasie, lecz tam — przy kasie teatralnej. P. Kistemaeckers natomiast powstydził się takich płaskich uczuć i uderzył w dostojnie — nudziarski ton: „Sztuka ma ludzi pouczać", dodając jednak cicho i nieśmiało, z nieznacznym zezem w stronę — kasy teatralnej: „zapomoca sensacji". Długo i szeroko więc począł prawić o bolszewiźmie, jako, że temat ten nadaje się również dobrze do udzielania nauk moralizatorskich, jak do — bazgrania grubym pędzlem sensacji. Gromki okrzyk, jaki wydał przy tej sposobności, brzmi: „Precz z bolszewizmem!" Brawo wszyscy ludzie, zaliczający się do kategorji, tak zwanych „porządnych" są tego samego zdania. Tendencji politycznej utworu możemy tylko z całego serca przyklasnąć, zauważa najdowcipniejszy z krytyków krakowskich. „Słuszność tendencji. „Słuszność" tendencji jednak nie ma nic do czynienia z artystyczną wartością utworu, o tem — nieprawdaż? — wiemy także wszyscy. Przyklaśnijmy więc tendencji, lecz nie oklaskujmy — utworu.

Ostrze tendecji skierował autor głównie przeciw bolszewizującym socjalistom. Mowa w „sztuce" o wpływach, które przesiąkają z Sowdepji do francuskiego socjalizmu. Ze sprawą: „Socjalizm — bolszewizm" załatwił się p. Kistemaeckers w sposób niezmiernie prosty; oto powtórzył tylko popularną dziś formułkę: socjalizm jest rzeczą bardzo piękną, byleby nie utrzymywał żadnych, czy to ideowych, czy to faktycznych stosunków z bolszewizmem. Bohaterem „sztuki" robi takiego właśnie a-bolszewickiego socjalistę, którego walka z własną partją stanowi oś „sztuki": Latenac. — tak bowiem nazywa się ten bohater — ma w ręku dowody, że poseł socjalistyczny Faraday pobiera pieniądze od sowietów. Dokumenty te więc pragnie podać do wiadomości ogółu. Nie zgadzają się na to członkowie partji i to z różnych przyczyn: jedni, ponieważ sami „sympatyzują" z bolszewizmem, — drudzy, ponieważ chcą zrobić „karjerę", zapomocą Faraday'a i bolszewizmu — reszta ze względu na interes partyjny (obawiają się poprostu „skandalu") Latenac jednak nie ustępuje i postanawia mimo wszystko „zdemaskować" Faraday'a.

Z tego wszystkiego dowiadujemy się wprawdzie, że Latenac jest niezwykle odważnym idealistą, lecz nie dowiadujemy się, jak sobie wyobraża doskonały ustrój społeczny i do czego właściwie dąży. Nie jestem wcale ciekaw poglądów politycznych tego pana, lecz chcę tylko zwrócić uwagę na to, ż walka polityczna w utworze Kistemaeckers'a toczy się z jednej strony około tak ogólnikowych pojęć, jak bolszewizm, bolszewizujący socjalizm i „czysty" socjalizm, a zacieśnia się z drugiej do efektów w stylu Conan Doyle. — Autor nie usiłował nawet pogłębić przedmiotu — ograniczając się do wyjaskrawienia go na sposób, jakiego się używa przy dyskusjach wiecowych. Więc: „ja jestem lepszy od ciebie": na to przeciwnik: „Stul p..k. Jesteś złodziejem" itd.; co dotyczy bliższych szczegółów tej taktyki, to informacjami służyć mogą ks. Okoń i p. Dąbal.

Czyżby nie było lepiej, żeby p. Kistemaeckers zamiast pisać utwór teatralny był w tym wypadku napisał artykuł polityczny. Ręczę, że umieściłby go każdy porządny dziennik ze względu na „zacność" tendencji. Musiałby tylko rzecz ująć nieco głębiej, niż to uczynił w „sztuce": „Przeszła bez śladu", która — oby jak najprędzej „zeszła" z repertuaru „Bagateli".

Jerzy Junosza-Gałecki.

było proponowane, wskutek czego suma wymagana od Niemiec zostanie podniesiona. W każdym razie interesa Francji zostaną uwzględnione w całej pełni.

Cannes. — Havas. — Tekst rezolucji przyjętej przez konferencję jest następujący:

Mocarstwa sojusznicze wyrażają jednomyślnie pogląd, że konferencja finansowo-ekonomiczna winna być zwołana w pierwszych dniach marca b. r.

Wszystkie mocarstwa europejskie, niewyłączając Niemiec, Austrji, Węgier, Bułgarii i Rosji winny otrzymać zaproszenie,

celem wysłania swoich przedstawicieli na konferencję. Mocarstwa reprezentowane w Cannes wyrażają przekonanie, że konferencja taka stanowić będzie zasadniczy postęp na drodze do odbudowy ekonomicznej Europy środkowej i wschodniej — przyczem kładą nacisk na to, aby o ile możności na przyszłej konferencji państwa reprezentowane były przez swoich premierów, mając na względzie by przyjęte zalecenia zostały wprowadzone w życie w czasie jak najkrótszym.

Mocarstwa sprzymierzone uważają, że wznowienie handlu międzynarodowego w Europie, oraz powiększenie źródeł dochodów wszystkich krajów jest niezbędne

dla zwiększenia ilości rąk do pracy produktywnej,

oraz złagodzenia kryzysu gospodarczego w Europie: Aby przywrócić stosunkom ekonomicznym w Europie ich żywotność, niezbędny jest wspólny wysiłek wszystkich mocarstw. Wysiłek ten winien być skierowany ku obaleniu wszystkich przeszkód tamujących handel ku udzieleniu poważnych kredytów państwom słabszym oraz ku pozyskaniu współpracy wszystkich w dziele uzdrowienia produkcji. Mocarstwa sprzymierzone uważają, że zasadnicze i niezbędne warunki wprowadzenia w życie zamierzonych planów mogą być w ogólnych zarysach sformułowane w sposób następujący:

Narody nie mogą sobie rościć prawa do narzucania sobie zasad, wedle których pragną stosować system polityczny i gospodarczy. Każdy naród winien sam decydować o systemie, który uznaje za najwłaściwszy: Kapitał zagraniczny może być użyty na udzielenie pomocy poszczególnemu krajowi tylko wówczas, gdy cudzoziemcy dostarczający kapitałów otrzymają zapewnienie, że ich dobro oraz ich prawa zostaną poszanowane, dochody zaś z ich przedsiębiorstw będą im zapewnione. To poczucie bezpieczeństwa może powstać tylko wtedy, jeżeli narody lub rządy pragnące osiągnąć kredyty zagraniczne zobowiążą się dobrowolnie

do przyjęcia następujących warunków:

1) **Uznanie wszystkich długów i zobowiązań, które były lub będą zaciągnięte** i zagwarantowanie przez państwo, władze municypalne lub też inne organizacyjne, oraz uznanie obowiązku restytucji, odbudowy lub odszkodowania interesów zagranicznych za szkody powstałe wskutek konfiskaty lub sekwestru majątków.

2) Ustalenie stanowiska prawnego zapewniającego wykonanie bezstronne zobowiązań zarówno handlowych jak i wszelkich innych.

3) Narody winne są rozporządzać odpowiedniemi środkami wymiany, oraz winne posiadać taki system monetarny i finansowy któryby mógł zapewnić handlowi należyte gwarancje.

4) Wszystkie narody muszą się zobowiązać **do powstrzymania się od wszelkiej propagandy systemu politycznego stosowanego w innych krajach.**

5) Wszystkie kraje winny wzajemnie zobowiązać się do powstrzymania się od wszelkich kroków agresywnych względem swoich sąsiadów, mając na względzie zapewnienie warunków niezbędnych dla rozwoju handlu. Rząd rosyjski domagał się, by go uznano oficjalnym. Mocarstwa sojusznicze zgodziłyby się na to uznanie tylko wtedy, gdyby rząd rosyjski przyjął wszystkie przytoczone wyżej warunki.

6) Postanawia się, że konferencja ekonomiczno-finansowa zbierze się we Włoszech i że Stany Zjednoczone zostaną zaproszone do wzięcia w niej udziału.

Cannes. Rada najwyższa odbyła wczoraj posiedzenie, którego przedmiotem obrad była kwestja określenia warunków, na jakich Niemcom stosownie do art. 234. traktatu wersalskiego będzie przysługiwała możność wypowiedzenia się w kwestji gwarancji, których mogą zażądać państwa sojusznicze, mając na względzie sanację gospodarki finansowej. W sferach zbliżonych do konferencji przypuszczają, że przywileju tego udzielić może Niemcom stosownie do procedury przyjętej przez traktat wersalski komisja odszkodowań w Paryżu.

Londyn. Prasa angielska omawia szeroko rezolucję konferencji w Cannes. „Times“ w artykule wstępnym piszą: Spodziewamy się, że

konferencja w Cannes przyczyni się do zacieśnienia węzłów łączących Francję i Anglję

Odbudowa Europy jest możliwą tylko wtedy, jeżeli ententa zostanie utrzymana.

Przelanie na Niemców naszych uczuć sympatji żywionych względem Francji, oznaczałoby zdradę wobec miljonów żołnierzy angielskich poległych w czasie wojny.

W sprawie współpracy z Rosją sowiecką — pisze autor artykułu: Byłoby to zwycięstwem bolszewików, gdyby się im udało skłonić kapitalistów zachodnio-europejskich do subwencjonowania ustroju sowieckiego. Idea współpracy ze sowietami zrodziła się w Niemczech, które dążą do uchylenia się od zapłaty odszkodowań i pragną utworzyć z Rosji kolonję niemiecką, jest jednak rzeczą nie do pojęcia, w jaki sposób ten plan niemiecki mógł być traktowany na serjo przez Radę Najwyższą z pominięciem rzeczoznawców.

„Daily Express“ pisze: Każdy Anglik zgodzi się z poglądami wyrażonymi przez L. George'a w Cannes i gdyby i opinja francuska nie dała się przekonać, drogi po których dąży dziś Anglja i Francja musiałyby się rozejść. Na szczęście Francja zdaje się skłaniać do przyjęcia w zasadzie planu odbycia konferencji finansowo-ekonomicznej. Dziennik wyraża nadzieję, że Francja nie zechce na wzór Samsona podważyć filarów świątyni Europy, ginąc pod jej gruzami.

„Daily News“ wyrażają przekonanie, że tryumf idei L. George'a doprowadzi do zrozumienia wspólności interesów Europy.

„Morning Post“ pisze: Rząd sowietów dał już dowody swe złej woli łamiąc wszystkie punkty układu angielsko-rosyjskiego, uznanie przez ten rząd długów nie przedstawia bowiem żadnej wartości. Dziennik jest zdania, że L. George powinien zmienić swą linję co do długów rosyjskich, jak zmienił ją co do długów niemieckich. Jeżeli Niemcy starają się uchylić od dokonania wypłat — bolszewicy mając przed sobą przykład bezkarności zapewnionej wskutek rozdźwięku między sojusznikami, pójdą ich śladami. Odbudowa Europy — pisze dziennik — jest niemożliwą bez sojuszu angielsko-francuskiego.

„Daily Telegr.“ wyraża zadowolenie ze sukcesu osiągniętego przez L. George'a w Cannes; uważa jednak, iż współpraca z Rosją sowiecką będzie utrudnioną.

Cannes. Delegaci niemieccy nie będą mogli być przesłuchani przed środą lub czwartkiem: do tego czasu zostaną ukończone narady rzeczoznawców. Różnica też Francji i Anglji co do wysokości kwoty odszkodowania, którą mają Niemcy zapłacić wynosi zaledwie 200 miljonów marek w złocie.

Marja Bańkowska. 21

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zauważyła, że Henryka poczyna męczyć atmosfera jej domu; ów wieczny ruch, gwar błyszczących, wesołych wieczorów i nocy, poczyna go nużyć. Na jego skroniach pojawiły się pierwsze białe nitki, wokół oczu zakwitły margierytki czasu, często się zdarzało, że opuszczał rozbawione towarzystwo i wracał cichaczem do siebie. Gdy raz przeziębiwszy się lekko, pozostał przez dłuższy czas w domu, a przyszedłszy do niej po wyzdrowieniu nie mógł się powstrzymać od powiedzenia jej, jak dobrą, troskliwą i niesłychanie subtelną okazała się Ludwika. — Monika nie na żarty zadrżała o swoją przyszłość. Poznała, że to, czem dotąd trzymała kochanka nie wystarczy już na długo, że niknie i gaśnie powoli zmysłowy czar. I przekonała się z trwogą, że był to już jedyny i ostatni łącznik między nimi. Obracając się przez lat dziesięć w świecie teatralnym, Nika mimowoli, podświadomie zmieniła się i przeistoczyła, on pozostał tym samym wyrafinowanym, wytwornym paniczem, ale ona zatraciła subtelność i dystynkcję kobiet jego rasy. Poczęły go razić w niej rozmaite drobiazgi: jakaś/mniej gustowna suknia, jakiś gest teatralny, jakieś słowo, lub akcent tylko, którego nigdy dawniej z ust jej nie słyszał.

Były to drobiazgi, marnostki, ale były i nie znikały, ale potęgowały się. — Tego rodzaju wady w kobiecie, dla ludzi pokroju Henryka stanowią, sympatyczne „divertissement“ w przelotnych kabaretowych i redutowych znajomościach, — rażą jednak i zniechęcają, w towarzyszce codziennego życia....

....Wtedy Nika przypomniała sobie, że ma w ręku silny atut jakiego nie miała tamta. Przypomniała sobie, że w czahrowskiej leśniczówce rośnie mała dziewczynka widomy, trwały, niczem nie zatarty ślad ich miłości.

Uświadomiwszy to sobie, postanowiła wziąć dziecko do siebie i w ten sposób nowem ogniwem spoić rozluźniający się łańcuch.

CZĘŚĆ DRUGA.

Motto:

„Zerwałem kwiat twój, — o świecie. Przycisnąłem go do serca i ukłuł mnie cierń.

Gdy dzień przeminął i zmierzchało, zobaczyłem, że kwiat uwiądł, jednak ból pozostał.“

(Rabindranata Tagore).

I.

MOTYL.

Nad czahrowskim lasem stała wiosenna pełnia. Jak z kruży srebrzystej, lał się blask opalowy, płynął z wysoka, rozczepiał się na strugi, strużki i promienie, strunami srebrnemi zaczepiał się o gałęzie drzew, przemieniając las w jakąś harfę zaklętą. Pachniał i grał czahrowski las w ową miesięczną, majową noc.... Zdaleka, zdaleka z nad ugrzanych wód stawu dopływało skandowanie żab, wtórowały im cicho świerszcze polne i senne głosy zasypiających ptaków. — Potem wszystko ucichło. Ukryty w głębi rozkwitłego krzewu, słowik rozpoczął pieśń cichą, słodką, pieśń tęsknoty i miłości; poemat stary jak świat, młody jak wiecznie odradzająca się wiosna. Zdala odpowiadał mu drugi, cichem przejmującem łkaniem i brzmiało to w ciszy nocnej, jak spowiedź dwu serc, z których jedno wspomina chwile szczęścia i uniesień, a drugie nad ich grobem płacze. Stara, stara piosenka.

Na łące poza leśniczówką jaśminy iskrzyły się tysiącami gwiazd białych, rozkwitły krzew żółtej akacji błyszczał cały jak złota fontanna, girlandy kwiatów okapywały deszczem, sączyły się cicho i błyszczały w trawie, jak krople roztopionego złota.

Na łące było dwoje dzieci, piętnastoletni chłopiec: smukły, silny, jasnowłosy i smagła, ciemnowłosa dziewczynka; siedzieli obok siebie na ściętym pniu drzewa, on trzymał w ręku pęk nałamanych jaśminowych gałązek i patrzył jak drobne, opalone ręce małej, zwijały z nich wianek. Siedzieli w milczeniu, słuchając słowika, a gdy zamilkł dziewczynka podniosła oczy ku twarzy towarzysza i rzekła:

— Zagraj Stasiu!

Chłopiec sięgnął do kieszeni kurtki i wydobył flet; przyłożył go do ust i począł grać krakowiaka, ale mała gwałtownym gestem szarpnęła go za rękaw.

— Nie, nie tak — to brzydkie, ja chcę, abyś tak zagrał, jak słowik śpiewa!

— Kiedy ja nie jestem słowikiem — krenio odparł z uśmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 10 stycznia. Rz.-kat.: Pawła pust. — Gr.-kat.: 2000 Mucz. — Słowiański: Dobrosława.

— **Uśmiechnęła się** dziś zima zalotnym uśmiechem pogody. Niebo zaniechało dąsów. Z turkusowej jego kopuły do szczętu opadły szare zasłony. Kawalerski mrozik (—10° C.) stężył masy śniegowe, które pod stopami znowu trzeszczą jak skorupa świeżo upieczonej bułeczki.

— **Prezydent Ministrów Ponikowski w Krakowie.** D. 6. b. m. wieczorem przejeżdżał przez Kraków Prezydent Ministrów p. Ponikowski w drodze powrotnej z Zakopanego. Prezydent Ponikowski zatrzymał się przez godzinę w domu pp. Gałeckich.

— **Miljonówka.** Przy sobotnem ciągnieniu 4 prc. premiowej pożyczki państwowej wylosowano Nr. 2,426.874.

— (x) **Przejazdy kolejowe osób wojskowych.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych ustaliło w interesie utrzymania porządku w pociągach kolejowych warunki zajęcia miejsc w klasach wyższych przez osoby wojskowe jadące w służbie. Przejście osób wojskowych z klasy wagonu wymienionej w dokumencie podróży do klasy wyższej, zależnem będzie w każdym poszczególnym wypadku od zezwolenia organów kolejowych. Zezwolenie takie uzależnionem będzie od stanu zapełnienia odnośnej wyższej klasy wagonowej, z uwzględnieniem wygody zwykłych podróżnych opłacających bilety jazdy według pełnej normalnej taryfy. Na wypadek użycia klasy wyższej, muszą wojskowi bezwarunkowo opłacać różnicę między cenami odnośnych klas wedle taryfy normalnej.

— **Z komitetu** funduszu stypendyjnego „Obrony Lwowa" (Lwów, Politechnika). Komitet ten powstał z inicjatywy grona profesorów lwowskiej Politechniki w listopadzie 1918 w czasie walk o polski Lwów. Dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano dotąd 3,300.000 Mk. Wydatnie poparli ten cel: Rząd, Rada obrony stolicy Warszawy, przemysł naftowy, miasto Lwów i t. d. Od roku naukowego 1921/22 wyznaczył senat jako zaczątek 3 roczne stypendja po 50.000 Mk. Wydatki administracyjne wynoszą zaledwie 0·8, stanowią je tylko druki i porto. Nad gospodarką funduszu czuwa senat. Dążeniem komitetu jest zebrać kapitał 20,000.000 Mk., by z odsetek dać 20 rocznych stypendjów po 50.000 Mk.

— **Z giełdy zbożowej.** Prezydjum giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie podaje do wiadomości, że na wniosek interesentów zebrania giełdowe dla handlu płodami gospodarstwa rolnego odbywać się będą trzy razy tygodniowo, a to: w poniedziałki i środy od godz. 5—6 wieczorem i w piątki od godz. 11—12 w południe, w sali giełdowej przy ul. Akademickiej 17, III. brama, a to począwszy od środy, dnia 11 b. m.

— **Związek Artystów Scen Polskich** gniazda Lwów zawiadamia wszystkich członków, iż branie udziału w imprezie pani Czerskiej Gelowej, nie mającej konwencji z Z. A. S. P. ani nie posiadającej zezwolenia Z. A. S. P. na urządzanie przedstawień po prowincji, jest pod karą wykluczenia ze Związku wzbronionem. Związek Artystów Scen Polskich nie bierze żadnej odpowiedzialności za przedstawienia p. t. „Roztwór prof. Pytla" urządzane przez wspomnianą panią po prowincji. Za Zarząd: Okoński, Zbrojewski.

— **Superlatywy Anglika o Polsce.** Przed kilku tygodniami bawili w Warszawie przedstawiciele angielskiego ministerstwa pracy, wyżsi urzędnicy pp. Allen i Valentine. Obecnie p. Allen nadesłał z Londynu na ręce Wiceministra pracy i opieki społecznej p. Gustawa Simona wyrazy podziękowania za przyjęcie, jakiego doznał wraz z towarzyszami ze strony Władz polskich. P. Allen wyraża głębokie uznanie i podziw dla Rządu polskiego, że pomimo wielkich trudności dokonał w krótkim stosunkowo czasie dzieła zorganizowania kas chorych. Z tego co widział, przekonał się, że plan działania jest właściwy. Pan Allen żywi nadzieję, że będzie miał jeszcze sposobność pogłębić wiadomości zaczerpnięte w Polsce i obiecuje nadesłać druki wydane przez parlament angielski, a przygotowane przez lekarzy angielskiego ministerstwa zdrowia.

— (U) **Miljonowa defraudacja na austr. kolei południowej.** Przed kilku tygodniami doniosły dzienniki wiedeńskie o wykryciu oszukańczych manipulacji w zarządzie Kolei Południowej. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń okazało się obecnie, że oszustwa popełniane zostały od dłuższego czasu przez fałszowanie rachunków, co umożliwione było przez to, że osoby dopuszczające się oszustwa działały wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w porozumieniu z urzędnikami powołanymi do badania i kontroli rachunków. Szkoda dotychczas stwierdzona dochodzi 20 miljonów koron. Dotychczas uwięziono czterech urzędników a dalsze śledztwo sądowe jest w toku.

(x) **Używanie pociągów towarowych przez posłów sejmowych.** Donoszą nam z Warszawy, że Ministerstwo kolei żelaznych po zasięgnięciu opinji Prokuratury generalnej zarządziło pouczenie organów kolejowych, że posłom sejmowym, którym — jak wiadomo — przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu na podstawie legitymacji poselskich, nie powinno się udzielać pozwolenia do jazdy pociągami towarowymi o ile pociągi te nie są przeznaczone także i do przewozu osób. Motywem tego zarządzenia jest wzgląd na odpowiedzialność kolei za nieszczęśliwe wypadki przy jeździe odnośnym pociągiem (uszkodzenie ciała, kalectwo lub śmierć), od której to odpowiedzialności nie może kolej uchylić się nawet i wtedy, gdyby jadący zrzekł się w drodze umownej czy na podstawie deklaracji prawa swego do żądania odszkodowania. Umówione z przedsiębiorstwem Kolei żelaznej uchylenie lub ograniczenie odpowiedzialności za nieszczęśliwy wypadek nie ma bowiem skuteczności prawnej.

— **Stosunki bezpieczeństwa w państwie niemieckiem** pogorszyły się w ostatnich trzech miesiącach. Donoszą o szeregu śmiałych napadów bandyckich i kradzieżach. Ministerstwo poczt i telegrafów musiało sprowadzić silne straże dla pilnowania kabli i połączeń telegraficznych, które w ostatnich czasach padały często ofiarą zamachów zorganizowanych band.

— **Śmierć kapitana z Koepenick.** Donoszą o śmierci Voigta głośnego swego czasu „kapitana z Köpeniku". Voigt żył jako zamożny człowiek utrzymując się ze sprzedaży broszur i kart z opisem swego czynu. Wszystko to przynosiło mu znaczne sumy. Jedna ze współwłaścicielek firmy Wertheim wyznaczyła mu znaczną pensję dożywotnią. Voigt był ustawicznie angażowany przez teatra i Variete.

— **Ogromny pożar** zniszczył prawie całe miasto Hartlepool. Materjał palny znajdujący się w płonących fabrykach uniemożliwił akcję ratunkową.

— **Tow. sztuk pięknych** ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum przemysłowego). Wystawa prac art. mal. Józefa Kidona i Tymona Niesiołowskiego, trwać będzie do środy, dnia 11 b. m. włącznie.

Na następną niedzielę przygotowuje się wystawa prac wojennych Fryderyka Pautscha.

W sali sprzedaży wystawionych jest kilka szkiców Grottgera oraz Wyspiańskiego. Ceny wszystkich obrazów ustanowione przez artystów i sprzedawców, uwidocznione są obok obrazów. Sala ogrzana, wstęp wolny.

Mianowania i przeniesienia.

Naczelnik Państwa mianował: artystę-malarza inż. Władysława Jarockiego profesorem nadzwyczajnym rysunków ogólnych w Akademji sztuk pięknych w Krakowie; profesora nadzwyczajnego dr. Władysława Mieczysława Kozłowskiego, profesorem zwyczajnym teorji i metodologji nauk humanistycznych i przyrodniczych w Uniwersytecie Poznańskim; docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stefana Borowieckiego, profesorem nadzwyczajnym neurologji i psychjatrji w Uniwersytecie poznańskim; dr. Józefa Rostafińskiego, emer. zwyczajnego profesora historji botaniki i nauk biologicznych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, profesorem honorowym tegoż Uniwersytetu; docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Karola Mayera, profesorem nadzwyczajnym radjologji w zastosowaniu do medycyny w Uniwersytecie Poznańskim; dr. Walerego Jaworskiego, emer. zwyczajnego profesora chorób wewnętrznych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, profesorem honorowym tegoż Uniwersytetu; inż. Henryka Czeczota profesorem zwyczajnym górnictwa I. w Akademji górniczej w Krakowie.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował dr. Szczepana Mikołajskiego, naczelnika wydziału zdrowia publicznego Urzędu wojewódzkiego we Lwowie, komisarzem rządowym, a dr. Adolfa Kuhna, krajowego inspektora sanitarnego we Lwowie, zastępcą komisarza rządowego przy komisji egzaminacyjnej dla rygorozów na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza na rok akademicki 1921/22: dr. Marjana Szyjkowskiego, bibliotekarza I. klasy Bibljoteki Jagiellońskiej, starszym bibljotekarzem z poborami VII. stopnia służbowego, dr. Aleksandra Birkenmajera, bibljotekarza II. klasy tejże Bibljoteki — bibljotekarzem I. klasy z poborami VIII. stopnia służbowego i p. Władysława Pociechę, praktykantem Bibljoteki Jagiellońskiej z poborami X. stopnia służbowego; dr. Walerego Momidłowskiego, naczelnika wydziału zdrowia publicznego Urzędu wojewódzkiego w Krakowie — komisarzem a dr. Stanisława Janikiewicza, inspektora lekarskiego w tymże Urzędzie, zastępcą komisarza rządowego przy komisji egzaminacyjnej dla rygorozów na wydziale lekarskim w Uniwersytecie Jagiellońskim na rok akademicki 1921/22.

Minister sprawiedliwości przeniósł: Tadeusza Stopińskiego, sędziego powiatowego w Łańcucie, do Tyczyna; d. Władysława Hołubowicza, notarjusza w Zakliczynie, do Wojnicza, oraz zamianował kandydata notarjalnego dr. Adama Goyskiego, notarjuszem w Zakliczynie.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na młodzież uchodźczą: Styczeń Piotr 500 Mk.

Na internat Zakładu głuchoniemych: Styczeń Piotr 485 Mk.

Na nieszczęśliwych Sybiraków: Styczeń Piotr 500 Mk., Mazur Juruś 200 Mk., Łobaczewski 109 Mk., Karpiński Antoni 1000 Mk. J. S. 2000 Mk.

W ostatnim spisie ofiarodawców w rubryce: dla nieszczęśliwych Sybiraków, wkradł się błąd drukarski. 100 Mk. złożyli Paweł i Stefania Jachniewiczowie, nie zaś Juchurniczowie.

Na Wilno: Styczeń Piotr 1000 Mk.

Gospodarstwo i handel.

Ładunki do Rosji. Poselstwo rosyjskie w Warszawie zawiadomiło, że wszelkiego rodzaju ładunki nie wyłączając przeznaczonych dla świadczenia pomocy głodnym i dla celów dobroczynnych, zarówno jak i bagaż pasażerów o ile przewyższa potrzeby osobiste podróżującego winny uzyskiwać przy wwozie na terytorjum R. S. F. S. R. zezwolenie Handlowej Delegacji rosyjskiej mieszczącej się w hotelu „Rzymskim" pokój Nr. 48.

Ruch wydawniczy.

(mre.) **E. Porębowicza** studjum o Dantem, ukazało się w nowem wydaniu nakładem Instytutu wydawniczego „Bibljoteka Polska". Tekst, uplastyczniający wyraziście sylwetkę wielkiego poety włoskiego, uzupełniają ciekawe podobizny Dantego. Nietylko w roku jubileuszowym praca ta profesora naszej Wszechnicy, znajdzie wielu chętnych czytelników.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Kobieta bez skazy", sztuka w 3 aktach. G. Zapolskiej. — Jutro, we wtorek „Czerwony młyn", dramat w 3 aktach Jędrkiewicza. We środę „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera (wznowienie). — We czwartek „Hieroglify", dramat w 3 aktach Kazimierza Tomasza Słomskiego (premiera).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Ahaswer", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. — Jutro, we wtorek „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa. — We środę „Ten trzeci", komedja w 3 aktach Lopeza. — We czwartek „Zakochani", komedja w 3 aktach Caillaweta.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w poniedziałek „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach L. Falla. — Jutro, we wtorek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.— We środę „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach L. Falla. — We czwartek „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa (wznowienie).

Z ruchu kolejowego.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej podejmuje się z dniem 10 stycznia ruch pociągów osobowych i mięszanych, wstrzymanych 15 grudnia 1921 wsku-

tek braku węgla. Na linji Lwów-Stanisławów nr. 325 (odj. ze Lwowa 14·20) i nr. 326 (przyjazd do Lwowa 16·42). Na linji Stryj-Stanisławów nr. 1215 (odj. ze Stryja 21·40, przyj. do Stanisławowa 1·40) i nr. 1216 (odj. ze Stanisławowa 11·15, przyj. do Stryja 15·05). — Na linji Kołomyja-Jasionów polny nr. 3951 (odj. z Kołomyi 6·55, przyj. Jasionów polny 951) i nr. 3954 (odj. z Jasionowa polnego 10·30, przyjazd do Kołomyi 13·40).

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymany został z dniem 6 stycznia b. r. aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linji Tarnopol-Zbaraż i Zbaraż-Łanowce.

Po uskutecznionej naprawie mostu na Bugu między stacjami Ulwówek i Iwanicze otwiera się z dniem 9 stycznia b. r. ruch osobowy i towarowy między Sokalem i Włodzimierzem wołyńskim. Pociągi osobowe nr. 2541 (odj. ze Lwowa 6·25), nr. 2542 (przyj. do Lwowa 9·20), nr. 2543 (odj. ze Lwowa 17·05) i nr. 2544 (przyj. do Lwowa 22·20) kursować będą między Lwowem i Kowlem bez przesiadania.

„Gwiazdka" dla dzieci po poległych Obrońcach Lwowa.

Dnia 5. stycznia odbyła się w sali „Skały", udzielonej na ten cel bezpłatnie, dzięki interwencji p. Skalby, — wzruszająca uroczystość „Gwiazdki" dla dzieci po poległych Obrońcach Lwowa, urządzona przez Związek Obrońców Lwowa, a w szczególności przez sekcję opieki i sekcję finansową tego związku, z kap. Świeżawskim i por. Hellerem na czele.

Duże drzewko (podarek p. Mrożka) ubrała wprost prześlicznie swoim kosztem p. por. Huńkowa ozdobami swego i swej siostry pomysłu. Przyjęciem dla dziatwy zajęła się ze zwykłą u siebie ofiarnością obrończyni Lwowa p. Tereszczakówna przy pomocy pań: Dekańskich i Świszczówny. Dzieci dostały: kakao, strucelki, kanapki z szynką, buchty, duże torebki z cukierkami, bardzo obficie ponapełniane przez p. Hemerlinga, oraz 20 z najbiedniejszej dziatwy dostało milionówki. Prócz tego dla jednego dziecka ofiarował milionówkę p. Hess. Cały zarząd niedawno założonego „Związku Obrońców Lwowa" pracujący od chwili założenia bardzo gorliwie, zjawił się w komplecie. Bardzo ciepło, serdecznie i patrjotycznie przemawiali do dziatwy dr. Domaszewicz i dr Kurkowski, poczem dziatwa bawiła się wesoło i ochoczo do późnego wieczora w gry towarzyskie, oraz śpiewała kolendy i piosnki narodowe przy akompanjamencie fortepianowym p. Kazeckiej i p. Majewskiego. Niemilknące oklaski wywołała deklamacja Lidki Sochackiej bardzo utalentowanej małej deklamatorki, która z niezwykłem zrozumieniem i odczuciem, mówiła wierszyk o dziecku-bohaterze, poczem produkowały się z wielkiem powodzeniem inne dzieci jak Irenka Kozubska, a z sierót po poległych Adam, Marysia i Kazimierz Dąbrowscy.

Nastrój ogólny był niezwykle serdeczny i pozostawił jak najmilsze wspomnienie u starszych i u dzieci obdarowanych na końcu przez p. Huńkową ślicznemi ozdobami z drzewka.

Projekt ustawy lotniczej w Stanach Zjednoczonych.

(U.) Na żądanie związku fabrykantów aparatów lotniczych przystąpił rząd w Waszyngtonie do opracowania ustawy lotniczej, mającej na celu nie tylko uregulowanie warunków lotnictwa, lecz także i rozwój oraz poparcie przedsiębiorstw komunikacyjnych. Sekretarz związku Hoower przedłożył rządowi obszerny referat z żądaniem utworzenia osobnego urzędu dla spraw lotnictwa, któryby wykonywał stałą kontrolę nad komunikacją powietrzną. W referacie tym zwalcza autor na podstawie dat statystycznych zakorzenione powszechnie mniemanie, że podróż aparatem lotniczym jest niebezpieczniejszą od każdego innego sposobu podróżowania. Nieliczne stosunkowo katastrofy i wypadki lotnicze przypisuje Hoower głównie brakowi ustawy lotniczej, a rzeczą urzędu winno być dokładne badanie przyczyn każdego wypadku, aby stąd wysnuć środki zaradcze w praktyce zastosować się mające, któreby znalazły wyraz w ustawie. Od pilotów cywilnych winno się bezwarunkowo wymagać złożenia egzaminu. Fabrykanci aparatów lotniczych liczą na znaczny rozwój przemysłu lotniczego z chwilą ustawowego uregulowania lotnictwa.

Z perspektywy wszechświatów.

(na) O przeszłości i przyszłości świata w oświetleniu nauk przyrodniczych mówił na onegdajszem posiedzeniu Tow. Politechnicznego rektor Huber przedstawiając liczne teorje kosmogoniczne pod kątem widzenia wiedzy nowoczesnej. Już dwadzieścia wieków temu postawił wielki mędrzec grecki zasadę „panta rhei" — wszystko płynie, nic na świecie nie jest stałem. Ruch ciał, czyli energja dynamiczna zamienia się na ruch drobin czyli energję termiczną, i odwrotnie, ciepło, za pomocą odpowiednich urządzeń możemy przekształcić na ruch. Drugie prawo termodynamiki mówi jednak, że wbrew zasadzie o zachowaniu energii, proces zamiany ruchu na ciepło nie jest odwracalny, przy każdem zjawisku bowiem cieplnem część energii cieplnej ginie, powiększając w ten sposób „entropję" świata. Na tej podstawie oparto jedną z teorj o końcu świata, który właśnie drogą dewaluacji swej energji termiczna oparto jedną z teoryj o końcu świata, który.

Przestrzeń międzyplanetarna zaludniona jest miljardami meteorytów, które wskutek ogólnej grawitacji łączą się z ciałami większemi. Na samą ziemię spada rocznie około 20 miljonów kg. meteorytów, które tym sposobem powiększają jej masę, powodując zmniejszanie się jej orbity, i wreszcie ostateczne połączenie ze słońcem.

Również i energja słońca zmniejsza się wedle tej teorji, każdy gram masy słonecznej traci bowiem rocznie około 2 kalorii. Wskutek tego każdy rok powinien być o 3 sekundy krótszy od poprzedniego, słońce powinno stygnąć tak, że już w czasie historycznym dałoby się to stwierdzić. Praktyka jednak zaprzecza temu wszystkiemu. Długość roku nie zmienia się, a najstarsze zabytki egipskie i chaldejskie stwierdzają, że przed tysiącami lat słońce tak samo przyświecało ziemi, jak obecnie.

Rozpatruje dalej prelegent różne ciekawe teorje odnoszące się do początku świata, zatrzymując się najdłużej na najdawniej znanej i do niedawna powszechnie uznanej teorji mgławic Laplace'a. Laplace, jak wiadomo, za początek wszechrzeczy uważa mgławicę, obdarzoną ruchem wirowym, z której stopniowo, wskutek skombinowanego działania siły odśrodkowej i siły ciążenia powstają systemy planetarne. W teorji tej jednak badania najnowsze wykazały poważne luki. Przedewszystkiem zachodzi pytanie: skąd się wzięły owe mgławice? Przytem Laplace nie wiedział jeszcze, że istnieją ciała niebieskie o ruchu obrotowym wstecznym, oraz, że istnieją systemy o słońcach podwójnych, a nawet wielokrotnych. Zjawisk zaś tych teorja jego nie tłumaczy i nie da się do nich zastosować.

Przeszedłszy króciutko inne teorje odnoszące się do powstania światów, jak teorja Kanta i teorja aneksji prelegent zatrzymuje się najdłużej na teorji Svante Arrheniusa, która zdaje się najsilniej przemawia do jego przekonania. Teorja tego szwedzkiego astronoma, która bez skomplikowanych wywodów matematycznych nie da się — rzecz prosta — wyłożyć, przyjmuje komunikację mizdzyplanetarną zapomocą specjalnych fal elektrycznych, które przenosić mogą nawet żywe zarodki z jednego ciała niebieskiego na drugie. Uważa też Arrhenius świat za nieskończony zarówno w przestrzeni, jak w czasie, przyjmując ustawiczną regenerację ciał niebieskich pod wpływem energii termicznej, jaka się wytwarza przy zderzeniu się dwu ciał w przestrzeni. Teorja ta zatem, wykluczając koniec świata, jako całości, nie wyklucza końca ziemi albo naszego systemu planetarnego wskutek jakiejś wielkiej katastrofy.

Z muzyki.

Nie ośmieliłbym się nigdy narzucać własnych zapatrywań moim Szanownym Kolegom po piórze, lecz przypuszczam, że pp. sprawozdawcy, piszący o ostatnim koncercie młodziutkiej pianistki Ilony Kurzównej, znajdą się, również jak niżej podpisany, pod względem doboru superlatywów w kłopotliwem położeniu. Chodzi może o to, by zestawienie entuzjastycznych słów uznania nie wywołało mdłej woni kadzidła, bardzo — jak wiadomo — niezdrowej dla młodych artystek, choćby niezwykle uzdolnionych i obiecujących jak najwięcej. Ten sposób zapatrywania się na olśniewające popisy „gwiazd in spe" jest również subjektywny i chciałbym referat niniejszy utrzymać w tonie krytyki bezstronnej, raczej umiarkowanej, niż przesyconej pochwałami.

To będzie może trudnem, bo natrętnie wciskają się między wiersze oceny krytycznej słowa prawdziwego zachwytu. Dość „otrzaskany" na punkcie wrażeń, jakie wynosimy nieraz ze sali koncertowej, a zwłaszcza wprost już znieczulony, gdy chodzi o popisy czysto techniczne, nie mogłem się jednak oprzeć urokowi tej gry tak niezwykle poetycznej. Ta zaleta — a raczej — ten potężny czynnik dominujący w grze Ilony Kurzównej, nadaje jej wykwintnym a subtelnie opracowanym interpretacjom w pierwszym rzędzie siłę porywającą. Inne podstawowe zalety gry (tak zwane „conditio sine qua non") jak niezwykła muzykalność, pewność i przejrzystość techniki, oraz logiczne stopniowanie efektów zasługują tylko na uznanie; poezja w grze tej pianistki zachwyca i stwarza nieraz kilkutaktowe arcydziełka o piękności wprost nieopisanej, działającej na słuchacza silniej może, niż najbardziej skomplikowane okazy wirtuozowskich popisów.

Przyznając pierwszeństwo wrażeniom wywołanym za pomocą artystycznego uwydatniania tych nastrojów poetycznych, wymieniam jako najudatniejsze interpretacje: Chopina mazurek, etude Es-dur i scherzo B-moll. Z czarującego wykonania tych utworów przemawiały do słuchaczów prawdziwe natchnienie koncertantki, a w nie mniejszym też stopniu ta wysoka subtelność gry, dzięki której wycyzelowanie najdrobniejszych szczegółów i ozdobników wyrasta do poziomu doskonałego i wykwintnego dzieła sztuki odtwórczej. Wykonaniu pierwszego utworu z serji dzieł chopinowskich, nokturnu C-moll, również wielkiego waloru przyznać nie mogę: młodociany temperament unosił koncertankę, a w tym gorączkowym ferworze zacierały się brawurowe opracowania głównego tematu i szkielet tej kompozycji, należącej niezawodnie do najtrudniejszych dzieł naszego mistrza.

Program p. Kurzównej był obfity i umiejętnie zestawiony. Klasyków reprezentowały stylowo wykonane dzieła Bacha i Beethovena, romantyków zawsze niedoścignione utwory Chopina, a po obowiązkowym pokłonie oddanym twórczości modernistycznej podążyły interpretacje koncertantki — ustawicznie obsypywane serdecznymi oklaskami — w kierunku specjalnie dla techniki popisowym. Pełna przejęcia gra p. Kurzównej nadaje fantazji Liszta na tematy z „Fausta" — transkrypcji zawsze pięknej, lecz bardzo już ogranej — istotnie urok nowości. Nadzwyczajnie szlachetne, bo umiarkowane, wyzyskanie efektów pasażowych i dźwiękowych, trylów (i „glissandów" u innych pianistów może rażących) złożyło się łącznie z pięknie frazowaną i poetyczną kantyleną na całość znakomitą a wprost imponującą popisem brawury koncertowej. W jaki sposób można wydobyć z fortepianu koncertowego, pozostawiającego tak wiele do życzenia, tyle tonu i taką rozmaitość barw dźwiękowych, to już pozostanie tajemnicą koncertantki.

Wywdzięczając się za serdeczne oklaski i liczne upominki kwiatowe, odegrała p. Kurzówna po wyczerpanym programie cały szereg dodatków, a między nimi walc Chopina As—dur.

Sala Towarzystwa muzycznego była wysprzedana.

Fr. Neuhauser.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 57/21/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Bożek z Ilkowic, powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 57 p. p. został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w maju 1915 r. w czasie przeprawy wojsk austr. przez rzekę San w pościgu za wojskami rosyjskiemi trafiony kulą nieprzyjacielską poniósł śmierć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Stanisław Bożek poniósł śmierć, przeto na prośbę Michała Tryka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. adwokata Dra Stefana Kozłowskiego, aż do dnia 10. maja 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po odjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 2. grudnia 1921. 115 1—3

T. I. 352/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Mota, syn Ewy Mota, ur. 9. / 10. 1833. r. w Małczycach, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołn. austr. od r. 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń w czasie walk pod Przemyślem w r. 1914. zaginął. Odtąd nie ma bowiem o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dzpp. Wobec tego na wniosek Jewki Mota wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 23. maja 1901. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Arnoldowi Schorowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 3. września 1921. 12.979

T. VI. 211/21/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Malisz Franciszek, rolnik, syn Eugidjusza i Teresy, urodzony 9. października 1851. r. w Dzierżaniniach powiat Brzesko, powołany w sierpniu 1914. r. do 57. p. p. do służby przy podwodach nie daje o sobie znać od grudnia 1914. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl §. 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Jana Malisza w Dzierżanowicach, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Franciszka Malisza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 19. listopada 1919. r. 12.444

T. 278/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Teodora Kozuba, syna Prokopa, urodzonego 24. września 1879. r. w Hucie połonieckiej powiat Busk i tam zamieszkały, który powołany z pierwszą mobilizacją w r. 1914. do wojska austr., walczył na froncie rosyjskim i tamże dostał się do niewoli, skąd pisał do żony 22. października 1916. r., donosząc, że jest bardzo chory. Odtąd brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Marji Kozub wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Gruberowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 18. listopada 1921. 12.968

T. 243/21. 4. Edykt. Michał Stadnik, syn Tymoteusza, urodz. 27./3. 1890. r. w Dobrotworze pow. Kamionka strumił. i tam zamieszkały powołany r. 1915. do austr. wojska przy 55. p. p., brał czynny udział na froncie serbskim i wedle kartki wojskowej kancelarji 55. p. piech. w czasie bitwy pod Oberokką w Siedmiogrodzie dnia 1. października 1916. r. miał zaginąć i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem prawdopodobnem jest, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Marji Stadnik postępowanie, na uznanie Michała Stadnika za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Rothenbergowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Michał Stadnik żył, ma on Sądowi dać znać o swem życiu. Na ponowną prośbę, po 6. miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 13. października 1921. 12.964

T. 263/21/2. Mieczysław Józef 2 im. Loziński syn Jana, urodzony w Sidorowie 28. października 1879, żołnierz austr. 20 pułku obrony krajowej, brał udział w światowej wojnie, zachorował w październiku 1914 na cholerę i został odstawiony do szpitala cholerycznego w Homonnej, od którego to czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Filipiny Lozińskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Wahrhaftowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Mieczysława Józefa 2-ga imion Lozińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków 6. grudnia 1921. 131 1—2

T. 75/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Steinbach, syn Antoniego, urodzony 25. stycznia 1881. r. w Podkamieniu i tam zamieszkały, powołany z pierwszą mobilizacją do austr. 80. r. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i tamże dostał się do niewoli i stąd z miejscowości Aschabadu pisał do swej żony w maju 1918. r. Wedle zeznań świadków Józefa Gołębiowskiego, Franciszka Pomesa i Alberta Adamskiego miał zbiedz z niewoli w kierunku Persji i odtego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Melanji z Hawryszków Steinbachowej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Kitajowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 18. listopada 1921. 12.918

T. 22/21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia z Chłypiaczów Onufer z Krywki, wniosła o uznanie jej męża Ołeksy Onufer za zmarłego i małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Ilnickiego wynika, że Ołeksa Onufer jako żołnierz b. armji austr., przebywający na froncie w Albanji, w lecie 1918. r. zachorował i w szpitalu wojskowym w Ferewicz umarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ołeksy Onufer i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Aleksandrowiczowi w Boryni, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21. lipca 1921. 12.751

T. IV. 51/20 7. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stefan Pawlyk, syn Bazylego i Marji z Tychańskich, urodzony 5. października 1879. r. w Milisa, miał zginąć na wiosnę 1915. r. jako żołnierz byłej armji austr. w walkach na froncie karpackim koło góry Kalinowice i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wobec zachodzącego prawdopodobieństwa śmierci zaginionego wdraża się na wniosek Anastazji Pawlykowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i uznania zawartego między zaginionym a wnioskodawczynią małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. marca 1922. r. albo Sądowi albo adw. Dr. Wronskiemu w Nowym Sączu, którego ustanawia się niniejszem obrońcą powyższego węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 3. września 1921. 12.931

T. 231/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Wintoniów, syn Nykoły, urodzony 2. lutego 1891. r., zamieszkały w Dolhej kałuskiej S. p. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. ouszedł na front. Świadek Fedio Stasiów zeznał, że w zimie 1915. r. Wintoniów w Mozóławorcz na Węgrzech zaginął, a koledzy opowiadali, że został zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Iwana Wintoniow postępowanie, celem uznania go za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Dmytrowi Kindral w Dolhej kałuskiej. Wasyla Wintoniów wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. lipca 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 30. września 1921. 12.856

T. 305/21/1. Dmytro Beila syn Iwana, urodzony w Wełkowcach 17. sierpnia 1881. rolnik, wyjechał przed 12 laty w celach zarobkowych do południowej Ameryki i od przeszło 11 lat nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl przepisów par. 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Marji Belei postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granichlemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Dmytra Beilę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków 31 grudnia 1921. 132 1—3

T. 246/21/3. Edykt. Hryńko Szetemeta syn Stefana i Tacjanny, rolnik gr. kat., zamieszkały w Holhoczach, wyemigrował przed 15 laty do Ameryki do Kanady i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego wnosić należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do 1. grudnia 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 7. listopada 1921. 12537

T. 168/21 2. Wincenty Gazda, syn Józefa i Salomei, rolnik, urodzony i zamieszkały w Małnowie z ogłoszeniem mobilizacji w sierpniu 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. p. obr. kr. j. w twierdzy w Przemyślu. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego rodzina datowaną 3. listopada 1914. r. W marcu 1915. r. był w boju z oblężnictwem wojsk rosyjskiem. Z boju tego nie wrócił i od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wincentego Gazdy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Siączce, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wincentego Gazdy uzna go na ponowny wniosek Moniki Gazdy za zmarłego a jego małżeństwo z Moniką z Kielarów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Siączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 20. października 1921. 12.507

T. 2 2/21/4. Petro Perich Michajła urodzony 24 czerwca 1885 w Olejowej Korolówce powiat Horodenka odszedł w sierpniu 1914 z 58 pp. na wojnę i od 30 marca 1915 nie daje o sobie znaku życia. Świadek Andrij Caranyk zeznał, że zaginiony Perich zachorował jako jeniec rosyjski na Syberze w zimie 1915 i oddano go do szpitala niewie jednak co się z nim dalej stało. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek Wasylyny Perich postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Werberowi w Horodeńce. Petra Pericha Michajła wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 lipca 1921. 1295

T. 88/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Barkowski Hawryły urodzony 11 czerwca 1890 w Beleluji powiat Śniatyn, ożenił się 18 listopada 1911 z Paraską Mohuków ouszedł 1 sierpnia 1914 z 40 pp. na wojnę, niezadługo po jego odejściu napisał żonie z drogi list z uwiadomieniem że jeszcze niewie gdzie będzie wysłany poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Barkowskiej postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Mandowi w Śniatynie. Petra Barkowskiego Hawryły wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8 kwietnia 1921. 12916

T. 101/21. Wasyl Tanasijczuk Wasija urodzony 2 kwietnia 1885 w Hołowach powiat Kosów odszedł 2/8 1914 z 22 pułkiem strzelców na wojnę i od 16 sierpnia 1914 wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek żony zaginionego Marji Tanasijczuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Oleskerowi w Kutach. Wasyla Tanasijczuka Wasija wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1921. 12946

T. IV. 97/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Daniela. Józef Daniel syn Franciszka, urodzony 1882 roku w Woli Radziszowskiej, powiat Wadowice, żołnierz 56 pułku piechoty w sierpniu 1914 roku, poległ pod Lublinem, bo świadek Kędas widział jego legitymację znalezioną przy poległych. Gdy Daniel w metrykach śmierci nie jest wpisanym poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Ewy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd aż do dnia 14. marca 1922 roku o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice dnia 14. października 1921. 12649

T. IV. 147/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Czech syn Wojciecha i Reginy, urodzony w Radziechowach powiat Żywiec, żołnierz 32 pułku pospolitego ruszenia w zapiskach likwidacyjnego Ministerstwa przychodzi jako zaginiony od października 1914 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratoro-

wi Panu adw. Drowi Klugerowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Marcina Czecha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w „Gazecie" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice dnia 22. października 1921. 11650

T. 158/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Łotocki urodzony 3 marca 1883 w Cebrowie powiat Tarnopol zmobilizowany w maju 1919 przez wojskowe władze ukraińskie uczestnik wojny ukraińsko-polskiej poszedł w czasie defenzywy armji ukraińskiej za Zbrucz na Ukrainę rosyjską. Od lipca 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle zeznań Stefana Łotockiego, Nykoly Połotnianki syna Michała, i Michała Myskowa ostatniego pod przysięgą stwierdzono, że Iwan Łotocki zachorował je ienią 1919 na tyfus a oddany do szpitala w Żmerynce więcej do Oddziału nie powrócił. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Łotockiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Konstantemu Mironowiczowi adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Iwana Łotockiego o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31-go grudnia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 listopada 1921. 12802

T. 239/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Potorejko syn Pawła ur. 7/12. 1886 w Kulikowie, rolnik ostatnio tamże zamieszkały umarł w grudniu 1919 w szpitalu wojskowym w Winnicy, jako żołnierz ukraiński na tyfus plamisty co stwierdzili naoczni świadkowie. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 L. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anafji Potorejko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dnia 26. marca 1912 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Brunowi Blumenfeldowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15. września 1921. 12.847

T. 868/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Gudz syn Iwana i Kseni urodzony w Dźwinogrodzie dnia 13/5 1882 zawód rolnik, ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 7 pułku ułanów austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w sierpniu 1915 był w Woroneżu w niewoli rosyjskiej, jako ranny i odtąd nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2. u. c. względnie ust. z 31. marca 1918. r., Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Marji z Danylyków Gudz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 27/10 1909 między wymienionym a Marją z Danylyków Gudz za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Edmundowi Wolkenowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposob dał znać o sobie. Po dniu 1/8 1921. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. października 1920. 12.809

T. 384/21/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Soroka syn Fedka urodzony 18/IX. 1893 w Olszanicy powiat Złoczów i tam zamieszkały wstąpił do armji ukraińskiej Petlury i w lipcu 1919 wyruszył ze swym oddziałem wedle zeznań świadka Jana Soroki z Kamieńca Podolskiego do ataku na Czarny Ostrów przeciw bolszewikom a po trzech dniach z oddziału tego powróciło tylko 10 niedobitków, którzy donieśli, że resztę oddziału a między nimi Michał Soroka została wybitą lub utopiła się w stawie. Odtąd wszelki ślad po Michale Soroka zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek macochy jego Jewki z Cinków Soroka wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Dywerowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 17. listopada 1921. 12864

T. IV. 134/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Płonka, syn Rozalji, urodzony 1889 roku w Śleminiu, pow. Żywiec, żołnierz 16 pułku obrony krajowej, zaginął w bitwie pod Kraśnikiem w październiku 1914 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 L. 2 ustawy c., przeto wdraża się na prośbę jego żony Joanny postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Dr. Wachsmannowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Aleksandra Płonkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w „Gazecie" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice dnia 8 października 1921. 12648

T. 163/21/3. Michał Madarasz syn Marka i Marji, rolnik urodzony i zamieszkały w Odrzechowej z ogłoszeniem pierwszej mobilizacji w czasie wojny światowej w sierpniu 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej, którą jako pionier pełnił w oblężonej twierdzy przemyskiej. Z upadkiem twierdzy popadł w niewolę rosyjską, o czem z drogi kartką zawiadomił rodzinę i od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Madarasza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Madarasza, uzna go na ponowny wniosek Marji Madarasz za zmarłego, a jego małżeństwo z Marją z Grubiaków za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 16. listopada 1921. 12554

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 24.312/21. Ogłoszenie. Pan Piotr Martyna mianowany notarjuszem dla Muszyny złożył w dniu 29. grudnia 1921 przepisaną przysięgę i obejmuje urząd notarjusza w Muszynie w dniu 5. stycznia 1922 r.

Sąd apelacyjny.

Kraków dnia 31. grudnia 1921. 138 1—3

Turowicz m. p.

L. II. 819/21/1. Edykt. Przeciw Emilowi Szeffel Modeście Szeffel zam. Michalskiej, Wandzie Szeffel i Wincentemu Eugeniuszowi Szeffel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Horodence przez Michała Kozły Iwana w Potoczyskach pozew o uznanie i wpis prawa własności realności obj. whl. 750 gm. kat. Potoczyska. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 18. stycznia 1922 o godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 24 tut. Sądu. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Okuniewskiego adwokata w Horodence kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział II.

Horodenka, dnia 28. grudnia 1921. 151

C 1071/21/1. Edykt. Przeciw Wasylowi Stefanyszyn synowi Dmytra z Jabłonki i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Sołotwinie przez Jurka Stefanyszyna syna Dmytra i tow. pozew o uznanie własności gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 30 stycznia 1922 godz. 11. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Topfa adw. w Sołotwinie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 2 stycznia 1922. 152

U. 474/21. Ogłoszenie. Za handel łańcuszkowy kartoflami zasądzony został Ichel Engel z Machnówka na karę aresztu przez 8 dni oraz na konfiskatę kartofli.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Belz dnia 24. sierpnia 1921. 12775

Cg. XVI. 677/21/1. Edykt. Strona powodowa Julja z Kacitów 1-go Wojtas, 2-go Jaskulska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Helenie z Wronów Datowej i spół. o uznanie własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23. grudnia 1921 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 16 sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Czarnka w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział X' i.

Rzeszów dnia 26. listopada 1921. 12879

SPADKI.

A. 37/21. Edykt. Katarzyna z Huńczaków 1 śl. Łaszczów, 2 śl. Chojnacka, 3 śl. Orynycz, zmarła dnia 2. października 1920 w Kropiwniku starym z pozostawieniem ustnego testamentu. Dziedzica Senia Chojnackiego, którego miejsce pobytu niewiadome, wzywa się, aby do jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora notarjusza Kuzmanowicza z Podbuża.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż dnia 31. grudnia 1921. 55 1—3

KONKURSY.

L. 3642/pr. Celem obsadzenia stanowiska Inspektora farmaceutycznego w Województwie Tarnopolskiem ogłaszam niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. stycznia 1922. Do stanowiska tego przywiązane są pobory VII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami. Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Prezydjum Województwa w powyższym terminie podania, do których dołączyć należy następujące dokumenty: 1) metryka chrztu, 2) curriculum vitae, 3) dyplom na magistra farmacji, 4) świadectwo przynależności, 5) świadectwo zdrowia, 6) o ile ubiegający się pozostawał w służbie publicznej dokumenty stwierdzające te służbę.

Tarnopol dnia 29. grudnia 1921. 121 1—3

Wojewoda Olpiński.

UPADŁOŚCI.

S. 1/12/86. W konkursie Herscha Neumanna celem przeprowadzenia wyboru dwóch członków wydziału wyznacza się audyencyę na dzień 19. stycznia 1922 o godz. 11 przed południem w Sądzie Okręgowym w Przemyślu w biurze Nr. 16.

Przemyśl, 31. Grudnia 1921.

Komisarz konkursowy

164 Hoszek

S. 1/12/180. W konkursie Henryka Drejera przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy. Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub piśmnie u komisarza konkursowego aż do dnia 17 stycznia 1922. Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audjencję na dzień 24 stycznia 1922 godz. 9 przedpołudniem w sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze Nr. 51. Na tę audjencję, wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Drohobycz, dnia 29 grudnia 1921. 150

Komisarz konkursowy.

WYROKI PRASOWE.

Pr. III. 75/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk., że zamieszczony w czasopiśmie „Naprzód" Nr. 287 z daty Kraków, dnia 19. grudnia 1921 artykuł pod tytułem: „Kto szerzy komunizm" zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z par. 65 a) uk. i występku z par. 300 uk. i art. VIII. ust. z dn. 17. grudnia 1862 L. 8 Dzpp. zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków dnia 20. grudnia 1921. 12761

Pr. III. 76/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk., że zamieszczony w czasopiśmie „Nowy Dziennik" Nr. 332 z daty Kraków dnia 19. grudnia 1921 artykuł pod tytułem: „Rządy prawdy" zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300 uk., zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków dnia 20. grudnia 1921. 12762

AMORTYZACJE.

T. II. 14/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dawida Seidenfrana kupca w Wieliczce podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć: wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: zaświadczenie o zaliczeniu Nr. 4032 opiewającego na kwotę 19.200 Mkp. do przesyłki nadanej przez Dawida Seindenfrana w Wieliczce do Nowego Sącza listem przewozowym Nr. 1116 z dnia 30. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 1. grudnia 1921. 13000

FIRMY.

Firm. 811. Rg. B. I. 87. Zmiany i dodatki dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. lipca 1921 r.: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka i Raffinerja cukru Towarzystwo akcyjne w Chodorowie. Zmiany: Uchwałą nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 31. maja 1920 r. zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z 23. czerwca 1920 P. P. 505/20 postanowiono podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z kwoty Koron 15,000.000 tj. marek polskich 10,500.000 o K. 15,000.000, tj. marek polskich 10.500.000 czyli do wysokości K. 30.000.000, tj. Mkp. 21.000.000 w drodze emisji 75.000 sztuk nowych akcji, na okaziciela opiewających i całkowicie gotówką

wpłacić się mających. wartości nom. Mkp. 140 każda. Następnie uchwałą nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 7. lutego 1921 zatwierdzona postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu do L. P. P. 505/4 postanowionem zostało dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z kwoty Mkp. 21,000.000 o Mkp. 42,000.000, a więc do wysokości Mkp. 63.000.000. drogą emisji dalszych 300.000 sztuk nowych akcji po Mkp. 140. nom. wart. każda.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. lipca 1921. 12888

Firm. 1409. Rg. B. I. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechny Bank kredytowy S. A. Zmiany: Na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z 5. maja 1919 zatwierdzonej reskryptem Min. Skarbu z 4. października 1919 Nr. 70681 podwyższono kapitał zakładowy z 3.500.000 Mkp. (5,000.000 K.) na 21 miljonów (30,000.000 K.) drogą emisji nowych w gotówce pełno wpłaconych 125.000 sztuk akcji po 140 Mkp. (200 K.) nom. wartości. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z 8. października 1919 L. 63534/XII/4564. zezwoliło dyrektorowi Dr. Stanisławowi Garfeinowi na zmianę jego nazwiska rodowego Garfein na Garfein-Garski.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 25. października 1921. 12885

Firm. 80/20. Stow. III. 463. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stryj. Brzmienie firmy: Robotnicza stow. wytwórcze. „Stryjska piekarnia Robotnicza stow. zarej. z ogr. poręką w Stryju". Obecnie: Zmiana statutu w par. 26 i 37. Wysokość wpisanego udziału dotąd wpisowe 5 K., udział 100 K. Obecnie wpisowe 50 Mkp. a udział 1000 Mkp. Ogłoszenia w „Dzienniku Ludowym" we Lwowie. Data wpisu: 22 lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Stryj dnia 11. lipca 1921. 12854

Firm. 710/21. Rej. A. 268. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Roch Bourdon i Spółka", po francusku: „Roch Bourdon et Cie". Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż win musujących. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Marjan Roch Bourdon urzędnik wojskowy w Przemyślu ul. Dwerskiego 5a i Antonina Freudenheimowa ul. Mickiewicza 39 w Przemyślu. Spółka rozpoczęła swoją czynność z dniem 12. listopada 1921 Do zastępstwa istniejącego zakładu jest uprawniona spólniczka Antonina Freudenheimowa. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będzie spólniczka Antonina Freudenheimowa albo prokurant Wilhelm Freudenheim z dodatkiem per prokura. Prokurę udzielono Wilhelmowi Freudenheimowi kupcowi w Przemyślu ul. Mickiewicza 39. Dzień wpisu 17. grudnia 1921.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Przemyśl 17. grudnia 1921. 12852

Firm. 1094 Rg. A. III. 118. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1921 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwszy bazar zagraniczny Bund i Urich. Zmiany: dotychczasowy właściciel firmy Kazimierz Wierciński odstąpił na własność przedsiębiorstwo swe wraz z prawem używania dotychczasowej firmy Hipolitowi Klingerowi kupcowi i wł. realności we Lwowie Zyblikiewicza 21, który jako właściciel podpisywać będzie odtąd firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 11. września 1921. 12830

Firm. 1011. Rg. A. III. 153. Wpis firmy jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 10. września 1921. Brzmienie firmy: Magazyn nowości dla pań Munzer i Frisch. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż konfekcji damskiej i galanterji. Spólnicy Jakób Munzer i Józef Frisch obaj kupcy we Lwowie. Podpis firmy: obaj spólnicy łącznie w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpiszą swe nazwiska obaj spólnicy. Spółka założona 28. lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 1. września 1921. 12831

Firm. 1265/21. Rg. B. I. 273. Wpis do rejestru firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Międzymiastowe Gazociągi", Spółka Akcyjna we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i budowa rurociągów gazowych w granicach określonych w Ustawie Sejmowej z dnia 2. maja 1919 (Dz. Praw Nr. 39/1919) kopalń gazu i ropy oraz urządzeń dla transportu i przeróbki gazu ziemnego, jakoteż wykonywanie wszelkich czynności z przemysłem gazu ziemnego związanych. Forma Spółki: Towarzystwo opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniami Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 18. czerwca 1921 na zasadzie art. 1 ustawy z 29. kwietnia 1919 ogłoszonymi w „Monitorze Polskim" dnia 2. lipca 1921. Wysokość kapitału akcyjnego wynosi 200,000.000 Mkp. rozłożonych na: 20.000 sztuk akcji, opiewających na okaziciela po 700 Mkp., wpłaconych całkowicie gotówką przed odbyciem pierwszego Walnego zgromadzenia: 20.000 sztuk akcji imiennych po 1000 Mkp. przyznanych dla Rządu z prawem 5 głosów na każdą akcję; 40.000 sztuk akcji imiennych po 1000 Mkp. przyznanych dla tych akcjonarjuszów, którzy wpłacili całą należytość za pierwsze 20.000 sztuk akcji przed odbyciem Walnego zgromadzenia, o ile w przeciągu 30 dni od dnia zawiązania Spółki oświadczą zamiar objęcia tych akcji w stosunku 2 akcje po 1000 Mkp. na jedną za 700 Mkp. o ile wpłacą w tymże terminie całą należytość; 60.000 sztuk akcji imiennych po 1000 Mkp. za cenę nominalną względnie z agiem, którego wysokość oznaczy w pojedyńczych wypadkach Rada Zawiadowcza w zamian za aporty względnie świadczenia na rzecz Spółki. Przydział tych akcji zastrzega się decyzji Rady Zawiadowczej; 60.000 sztuk akcji imiennych po 1000 Mkp. z 5-proc. agiem względnie wyższem zależnie od decyzji Rady Zawiadowczej. Rada Zawiadowcza upoważniona jest do wydawania akcji zbiorowych i ustalania należytości za wykonanie akcji, która pobierać się będzie od akcjonarjuszów. Agio uzyskane ze sprzedaży tych akcji ma być w pierwszym rzędzie użyte na uzupełnienie akcji po 700 Mkp. wpłaconych przed odbyciem się pierwszego Walnego zgromadzenia do nominalnej wartości 1000 Mkp. Reszta uzyskanego agia wcielona będzie do funduszu rezerwowego. Czas trwania Spółki nieograniczony. Przełożeństwo Spółki stanowi Rada Zawiadowcza, składająca się z 12 do 24 członków, wybrana na Walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów na okres 3-letni z wyjątkiem trzech członków których ma prawo mianować Rząd. Obecnie wybrano członkami Rady Zawiadowczej: 1) Józefa Tomickiego, Dyrektora Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie. 2) Gabrjela Sokolnickiego, inżyniera we Lwowie. 3) Władysława Szaynoka, inżyniera we Lwowie. 4) Władysława Kobaka, inżyniera w Tustanowicach. 5) Karola Olgierda Jurasza, inżyniera we Lwowie. 6) Józefa Kowalczewskiego, inżyniera we Lwowie. 7) Dr. Leonarda Stahla, Wiceprezydenta miasta Lwowa. 8) Franciszka Bruggera, przemysłowca naftowego w Borysławiu. 9) Alfreda Zacharjewicza, inżyniera we Lwowie. 10) Rodryga Dunina, właściciela dóbr w Poznaniu. 11) Marjana Wieleżyńskiego, inżyniera we Lwowie. 12) Andrzeja Brzostowskiego, inżyniera w Warszawie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem względnie wyciśnietem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie Rady Zawiadowczej lub jeden członek Rady Zawiadowczej i jeden prokurzysta. Ogłoszenia umieszczane będą w „Monitorze Polskim" i „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 16. września 1921. 12832

Firm. 1255/21. Rg. B. I. 277. Wpis do rejestru firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wpisano dnia 5. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank rolno-przemysłowy, Spółka akcyjna we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem i zadaniem Spółki jest przyczyniać się do podniesienia gospodarstwa społecznego przez popieranie inicjatywy i organizacji twórczej na polu rolniczego przemysłu i handlu. Do spełnienia tych zadań przy przestrzeganiu odnośnych ustaw i przepisów zdążać będzie Spółka przez wykonywanie wszelkich operacji bankowych z natury powyższego zadania wypływających. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na statucie z dnia 29. lipca 1921, zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu z daty: Warszawa, dnia 18. czerwca 1921. Wysokość kapitału akcyjnego: Kapitał akcyjny Spółki wynosi 50,000.000 Marek polskich i składa się z 50.000 sztuk w gotówce pełno wpłaconych na okaziciela opiewających akcji po 1000 Mkp. Czas trwania nieograniczony. Przełożeństwo stanowi dyrekcja, składająca się z 3 dyrektorów, mianowanych przez Radę Nadzor. która może ustanowić zastępców dyrektora. Spółka ma Radę Nadz., złożona z 12 (dwunastu) członków. Obecnie wybrani członkowie Dyrekcji: Wiktor Dąbrowski, Władysław Karwowski i Marceli Śniadowski, członkowie dyrekcji Polskiego Związku Ziemian we Lwowie. Prokurę udzielono Kazimierzowi Świeżawskiemu. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub zapomocą pieczęci wyciśniętem kładą własnoręcznie swe podpisy firmowe dwaj członkowie dyrekcji lub jeden z członków dyrekcji i prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem na prokurę wskazującym łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 27. września 1921. 12836

Firm. 965. Rg. C. III. 246. Wpis wykreślenia firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 9. września 1921. Brzmienie firmy: Lwowskie Towarzystwo teatrów świetlnych, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Wobec udzielonego przez nadzwyczajne walne zgromadzenie spólników dnia 8. maja 1921 absolutorjum likwidatorom spółki, zarządza się wykreślenie firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 2. września 1921. 12837

Firm. 1031. stow. VI. 582. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy: Rawa ruska. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza pracowników polskich kolei państwowych. Zmiany: Ustąpił członek Dyrekcji Lambert Wołosiecki. Wybrano członkiem Dyrekcji Mikołaja Bilińskiego w Rawie ruskiej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. września 1921 12838

—()—

ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO CUKROWNI I RAFINERJI „MILEJÓW"

na zasadzie § 50 Ustawy uprzejmie prosi pp. Akcjonarjuszy o przybycie w dniu 30 stycznia 1922 r. na

Nadzwyczajne Zebranie

na godz. 4 po południu do gmachu T-wa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

W razie nie przybycia wymaganej przez § 64 Ustawy dostatecznej ilości Akcjonarjuszy, to samo zebranie w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość przybyłych głosów odbędzie się w tym że samym gmachu o godz. 4 po południu w dniu 13. lutego 1922 r.

Porządek dzienny obejmować będzie:
1) Sprawdzenie listy obecności,
2) Wybór przewodniczącego zebrania.
3) Propozycje Zarządu co do zmian w niektórych paragrafach Ustawy.
4) Wolne wnioski, przedstawione w myśl § 54 Ustawy Zarządowi nie później, jak na dwa tygodnie przed zebraniem.

182

L. m. 110.812/921.

OBWIESZCZENIE.

We czwartek, dnia 12. stycznia 1922. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż 27 klgr. cynamonu, 50 paczek proszku do prania, 50 kg. mydła „Saturnia", 3 kg. cykorji „Francka", 3 kg. cykorji „Dr. Gugler-Kaffee", 1 kg. czernidła do obuwia, 2 tuziny pasty do obuwia.

Towar jest złożony w magazynie przy placu Gołuchowskich l. 11.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE PIERWSZEGO LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA TANICH BUDÓW WE LWOWIE

odbędzie się dnia 21. stycznia 1922 o godz. 6-tej popoł. we Lwowie, przy ul. Kościuszki l. 7 w biurze Związku przedsiębiorców gorzelń rolniczych z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcji, Komisji rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu;
3. Sprzeciw Dra Ebersohna i Dra Landesa w sprawie przelewu udziałów pp. Oborskich, Goldmanna i Dra Bartoszewicza;
4. Sprawa przelewu udziałów;
5. Wybór Rady Nadzorczej;
6. Wybór Dyrekcji;
7. Wybór Komisji rewizyjnej; 167
8. Wnioski członków.

Sekretarz: SOBEL. Prezes: MORACZEWSKI.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 3.

Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz